OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, czwartek 13 lipca 1922. Nr. 184.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.323
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 40 M.

Prenumerata: w Krakowie z odbiorem w administracyi ... 0 kwart. 2790·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1050·— , 3150·— ,
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1150·— , 3450·— ,
Za granicą: z przesyłką pocztową 1600·— , 4800·— ,
Ogłoszenia: drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk. Wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Przesilenie gabinetowe trwa w dalszym ciągu.

Bezsilność prawicy występuje w całej pełni.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) W godzinach przedpołudniowych przedstawiała się sytuacya w Sejmie wca le tajemniczo: roiło się w kuluarach od posłów, którzy przybyli do Warszawy, nie wiedząc o odroczeniu obrad Sejmu do czwartku, natomiast zupełnie widać nie było leaderów partyjnych. Dopiero w godzinach popołudniowych wyjaśniło się, że prawica obradowała poza murami Sejmu w prywatnem mieszkaniu p. Rosseta.

Obrady bloku lewicowego.

W południe przybył do Warszawy p. Witos i pod jego przewodnictwem odbyły się narady bloku centro-lewicowego. Obradowano nad sprawą przesilenia i postanowiono zachować nadal odmowne stanowisko wobec planów centro-prawicy. Obradowano również nad sprawą ordynacyi wyborczej celem doprowadzenia wszystkich grup lewicy do wspólnego stanowiska. W szczególności wysunięto projekt aby P. S. L. (Piastowcy) zgodzili się na zmniejszenie liczby okręgów, potrzebnych dla partycypowania w listach państwowych z 6 do 3. Omawiano również i inne zmiany. Obrad nie ukończono, odkładając dalsze do jutra.

Uchwały prawicy.

Na konspiracyjnych naradach prawicy uchwalono podobno wysunąć kandydaturę p. Korfantego.

W godzinach popołudniowych wydała kancelarya sejmowa zawiadomienie o zwołaniu posiedzenia komisyi głównej.

Posiedzenie komisyi głównej.

Warszawa. (M) O 5 rozpoczyna się posiedzenie komisyi głównej. Zagaja obrady marszałek, odczytując list N. Państwa, zapytujący czy Sejm zamierzą korzystać z inicyatywy w tworzeniu rządu. Następnie oświadcza marszałek, że zanim zebrani przystąpią do omawiania sprawy przesilenia należy dokładnie ustalić ilość głosów, reprezentowanych na k. głównej. Szczególnie chodzi o p. Paderewskiego, który upoważnił Zw. Lud. Nar. do reprezentowania go na komisyi, oraz o posła Chomińskiego, członka klubu pracy konstytucyjnej, co do którego nadeszły ostatnio pogłoski, iż został on w niewoli bolszewickiej rozstrzelany przez trybunał rewolucyjny. W głosowaniu zadecydowała większość uznać upoważnienie p. Paderewskiego za dostateczne, zaś co do p. Chomińskiego postanowiono wobec braku oficyalnych wiadomości o śmierci, uważać go za... żyjącego, i głos jego liczyć. W ten sposób centro-prawica wzbogaciła się o 2 głosy.

Nowa propozycya.

Następnie zabierali głos p. Dubanowicz, Czerniewski, Głąbiński i Rosset, którzy w przemówieniach wysunęli propozycyę, aby komisya główna wystosowała zapytanie do N. Państwa czy N. Państwa zechce korzystać z... przysługującego mu prawa inicyatywy(!!)) W imieniu lewicy oświadcza p. Barlicki, że blok centro-lewicowy udziału w głosowaniu nad tym wnioskiem nie weźmie.

Reprezentanci prawicy wyjaśniali swój wniosek w ten sposób, że gotowi są przystąpić do formowania rządu, lecz na razie nie występują z nazwiskami nie wiedząc, czy N. Państwa nie zechce korzystać z prawa inicyatywy.

Lewica zwraca wówczas uwagę, że należy raczej odpowiedzieć na list N. Państwa, a nie stawiać N. Państwa nowych pytań. Prawica odpowiada, że ich pytanie jest... odpowiedzią.

Ze strony lewicy pada wówczas pytanie: Dlaczego ukrywacie swego kandydata?

P. Głąbiński. Żadnych nazwisk nie wymienię. Bądźcie cierpliwi.

Głos na lewicy: Kto wejdzie w skład waszego rządu?

P. Smoła- Chyba puste butelki...

W takim nastroju przystąpiono do głosowania nad jedynym wnioskiem prawicy o wystosowanie do N. Państwa zapytania, czy chce korzystać z prawa inicyatywy. Głosowanie wykazało, że żywych i „zmarłych" głosów prawicy jest 217. Lewica w liczbie 209 wstrzymała się od głosowania. Wobec tego wniosek prawicy przeszedł i marszałek zamknął posiedzenie.

List do Naczel. Państwa.

Po posiedzeniu marszałek udał się niezwłocznie do kancelaryi i wystosował następujący list do N. Państwa:

Warszawa, 11 lipca 1922. Panu Naczelnikowi Państwa mam zaszczyt donieść, iż pismo jego z dnia 7 bm. było przedmiotem obrad na dzisiejszem posiedzeniu komisyi głównej. Komisya powzięła następującą uchwałę: Marszałek zakomunikuje p. Naczelnikowi Państwa, że jeżeli p. Naczelnik Państwa nie skorzysta z prawa inicyatywy, komisya główna przystąpi do desygnowania premiera. Za powyższą uchwałą wypowiedzieli się delegaci reprezentujący 218 posłów, delegaci przedstawiający 209 posłów wstrzymali się od głosowania. Podpisano: Marszałek Sejmu Trąmpczyński.

Konferencya Nacz. Państwa z marszałkiem.

Warszawa. (M.) O godzinie 11'40 nocą szef kancelaryi cywilnej Naczelnika Państwa, p. Stanisław Car, udał się z polecenia Naczelnika Państwa do p. marszałka Sejmu, ażeby zaprosić go do Naczelnika Państwa, który pragnie porozumieć się z p. marszałkiem w sprawie dzisiejszej uchwały komisyi głównej. Konferencya została wyznaczona na jutro rano.

Warszawa. (M) W kołach zbliżonych do Belwederu twierdzą, że odpowiedź N. Państwa na wniosek prawicy będzie negatywna.

Posiedzenie Rady ministrów.

Warszawa. (M.) Dziś rano odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem rozpatrywano sprawy bieżące natury administracyjnej, nadto rada ministrów wysłuchała planów rokowań polsko-niemieckich, które się mają rozpocząć w Warszawie dnia 15 bm., zreferowane przez p. Olszowskiego.

Skutki przesilenia.

Warszawa. (M) Skutkiem przesilenia prace w poszczególnych ministeryach spadły do minimum. Wszyscy urzędnicy żyją pod znakiem niepewności co do kierownictwa. Odpowiedzialni kierownicy departamentu, wiceministrowie nie mogą prowadzić żadnych prac organizacyjnych ze względu na nieustalony kierunek resortu.

Gwałty w niemieckiej części Górnego Śląska.

Katowice. PAT. W Rybniku odbył się wiec protestujący przeciwko gwałtom niemieckim, dokonywanym na Polakach po stronie niemieckiej G. Śląska. Przemawiało wielu mowców. Stwierdzono oprzytem, że przeszło 20.000 uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska zmuszonych było ratować się ucieczką na polski Górny Śląsk. W całym powiecie rybnickim znajduje się blisko 3000 uchodźców, z których 2300 znalazło już pracę, 700 zaś jeszcze potrzebuje pracy. Wiec powziął rezolucyę, domagającą się od czynników miarodajnych skutecznej interwencyi w sprawie gwałtów niemieckich i w sprawie umożliwienia uchodźcom powrotu. W rezolucyi tej oświadczone jest również, że ludność polska po polskiej stronie Górnego Śląska nie może obojętnie przypatrywać się tym gwałtom.

Echa procesu Dąbala.

Warszawa. (M.) Minister sprawiedliwości p. Makowski wystosował do marszałka list z zawiadomieniem, że prokurator, który oskarżał Dąbala, otrzymał od niego upomnienie za używanie niestosownych wyrażeń w stosunku do posła Wożnickiego.

Prace komisyi dla badania zajść wileńskich.

Wilno. PAT. Komisya sejmowa skończyła dziś swoje prace na miejscu. Komisya przesłuchała oprócz delegata rządu i prokuratora również szereg urzędników delegatury i policyi, szefa sztabu D. O. K. pułk. Zamorskiego i komendanta żandarmeryi rotmistrza Kartyklista. Pozatem składało przed komisyą zeznania kilkudziesięciu świadków, między innymi ks. Tomanek, redaktor Obst, rabin Rubinstein, delegaci Ligi Robotniczej, delegaci „Rozwoju" oraz szereg poszkodowanych. Komisya otrzymała zbiór aktów i raportów oraz materyał od władz i instytucyj. Materyał ten komisya rozpatrzy jutro w Warszawie.

Ustąpienie posła polskiego na Ukrainie.

Warszawa. (M.) Polski charge d'affair w Charkowie, Beerenson, opuścił swoje stanowisko. Tymczasowym kierownikiem poselstwa polskiego w Charkowie został konsul generalny Harwat.

Zmiany w sowieckich kołach rządowych.

Rewel. PAT. Donoszą z Moskwy, że w sowieckich kołach rządowych oczekiwan są poważne zmiany personalne. Obecny komisarz oświaty Łunaczarskij opuścić ma swoje stanowisko a następcą jego miałby zostać rzekomo Trocki.

Gra w Hadze.

Kraków, 11 lipca.

(W. L.) Spokojna atmosfera, o której tyle już pisano i której tak już zazdroszczono konferencyi haskiej, zaczyna wolno ustępować. Nadchodzą już pierwsze wiadomości o podnieceniu, które towarzyszy przebiegowi obrad, ukazują się biuletyny o pierwszych wcale gwałtownych starciach i sprzeczkach, ba nawet wczorajszy komunikat Havasa głosi, że jeżeli sowiety nie zmienią swego stanowiska, nie pozostanie delegacyi francuskiej nic innego, jak opuścić Hagę.

A zatem wróciła sytuacya podobna konferencyi genueńskiej. Przyczyną wszystkiego stał się p. Krassin, który na posiedzeniu komisyi dla spraw własności, na pytanie, czy sowiety w dalszym ciągu nie uznają prawa własności, odpowiedział, że nigdy nie było i nie będzie mowy o przywróceniu własności prywatnej w Rosyi. Jasnem jest jaką konsternacyę wywołało to oświadczenie p. Krasina. Jakto więc sowiety domagają się blisko 4 miliardowego kredytu w złocie, w zamian zaś za to odmawiają stronie drugiej wszelkich koncesyi własności, a więc żądają kredytu dla Rosyi, jedynie dlatego, że przy stole konferencyjnym zasiadają p. Krasin i Litwinow i że potrzebują oni pieniędzy dla odbudowy zrujnowanych terytoryów? Nic dziwnego, że delegaci Francyi i Belgii natychmiast oficyalnie oświadczyli gotowość zrezygnowania z przyjemności zasiadania przy jednym stole z p. Krasinem i Litwinowem.

Z takiem „dictum acerbum“ p. Krasin nie skończył się. Sytuacya w Hadze tak ostatnio się składała, że mimo wysokiego rachunku kredytowego, przedłożonego przez p. Litwinowa, członkowie komisyi nierosyjskiej, pod wpływem delegacyi angielskiej, skłonni byli rokować, a nawet dać pewne ustępstwa sowietom, a to dlatego, że przyciągnął Litwinow oświadczeniem, iż kredytów tych zamierzają sowiety użyć wyłącznie na zakupy zagranicą. Nadto zaś rozszerzona ostatnio wieść, jakoby sowiety układały się oddzielnie z trustem amerykańsko-holenderskim w sprawie koncesyi naftowych, wytworzyła również przychylną sowietom atmosferą. Pan Krassin jednak za szybko chciał kuć żelazo, póki gorące. Delegaci Francyi i Belgii okazali, że i oni trwać umieją przy swych żądaniach i na bezkompromisowe stanowisko sowietów odpowiedzieć niemniej zdecydowanym atakiem.

Krasin jedak umie nie tylko atakować ale też zręcznie się cofać. Natychmiast po wspomnianem posiedzeniu, widząc fatalne wrażenie, jakie wywołały jego słowa udał się Krasin do delegata angielskiego, aby zatrzeć złe wrażenie. I oświadczył Krasin, że oświadczenie swe „musiał złożyć jedynie dla uspokojenia opinii komunistycznej w Moskwie“. Słowa jego nie mają żadnego wpływu na poufne rokowania delegatów rosyjskich i na przyrzeczenia złożone „w cztery oczy“. Dodał przy tem Krasin, iż skłonny jest do przyznania dawnym posiadaczom przeszło 90 proc. skonfiskowanych majątków.

A zatem odwrót na całej linii. I pewnem jest, że oświadczenie to, aczkolwiek nieoficyalne przyczyni się znowu do złagodzenia sytuacyi, i umożliwi dalsze rokowania. Wszak obiedwie strony chcą z jaknajpełniejszemi garściami odejść od stołu, żadnej nic spieszy się obrady zerwać, a każda wybacza drugiej użycie środków, zmierzających do podejścia jej, o ile oczywiście wczas się zoryentuje.

Gra w Hadze toczyć się będzie zatem dalej. Inną jednak jest sprawą, czy gra ta nie natrafi na dalsze trudności w rodzaju ostatnich. Oświadczenie Krasina, iż deklaracyę swą złożyć musiał „dla uspokojenia opinii komunistycznej w Moskwie“, nie wyklucza możności ponowienia podobnych zastrzeżeń, a co gorsza stawia pod poważnym znakiem zapytania możność i gotowość sowietów do oficyalnego uznania własności prywatnej, czego jako conditio sine qua domagają się Francya i Belgia. P. Krasin stwierdził bowiem raz jeszcze, iż leaderzy sowieccy mają poważnego przeciwnika w opinii komunistycznej, z którą się liczą, i że najchętniej zgodziliby się na umowy nieoficyalne, bez rozgłosu, „w cztery oczy“. Na takie jednak załatwienie sprawy delegaci Francyi i Belgii nie godzą się i nie zgodziliby się, i dlatego też p. Krasin z sekretarzem swym pospieszył do delegata angielskiego. Sowiety bowiem nie przykładają wagi do ugody zbiorowej, dla nich wygodniejsze są umowy oddzielne w rodzaju traktatów z Rapallo z Niemcami i Włochami. P. Krasin rozumie jednak, że gdyby doszło do zerwania konferencyi haskiej, wówczas i Anglia nie mogłaby ostentacyjnie stanąć przeciwko Francyi i Belgii i oddzielnie traktować z sowietami, że zerwanie mogłoby być faktycznem a wszystko istotnie skończyć się na niczem. Czyż nie lepiej więc kontynuować obrady, składać nieobowiązujące oświadczenia, a tymczasem za plecyma ubijać interes i w końcu wystąpić z nową „senzacyą“, jak to zapowiada już Litwinow?

Czy jednak ta gra się uda? Państwa koalicyjne występują, jak dotąd dość solidarnie przynajmniej oficyalnie, a nieoficyalnie — delegacya angielska za bardzo strzeże tajemnic kulisowych, aby można było je sądzić. Że jednak nieoficyalnie więcej się dzieje, niż oficyalnie w to wątpić ne można. P. Krasin i Litwinów działają dość zręcznie, zaś m. Hilton Young, delegat angielski, rozumie, jak bardzo Anglia potrzebuje ekspanzyi ekonomicznej i nowych rynków zbytu. Swiatło dzienne i opinia publiczna są co prawda groźnymi rywalami, ale p. Krassin i Litwinow przy współudziale m. Younga nawet i tu nieoficyalnie umieją kaptować zwolenników. Byle tylko bez grzmotów i porunów..., które wszystko popsuć mogą. Czy jednak uda się temu zapobiec, zwłaszcza wobec czujności Francyi i Belgii, okaże przyszłość.

Przebieg narad haskich.

Haga. PAT. Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomisyi kredytowej z udziałem Rosyan. W imieniu podkomisyi przewodniczący wystosował szereg pytań do delegacyi rosyjskiej, tyczących się rodzaju, wysokości i zużytkowania kredytu oraz zamierzeń sowietów co do handlu zagranicznego. Litwinow ze swojej strony zapytał, jakie rządy zamierzają dać kredyty, w jakiej formie i na jaki okres. Po zarządzonej na wniosek Litwinowa przerwie Krassin złożył długie oświadczenie o potrzebach i zamiarach Rosyi w dziedzinie odbudowy i handlu zagranicznego. Delegat francuski wyrażając zadowolenie z jasnego i konkretnego expose Krassina, prosił o dodatkowe informacye w sprawie gwarancyi dla nowych inwestycyj w kolejnictwie oraz wskazał na konieczność udzielenia zadość-uczynienia posiadaczom przedrewolucyjnych obligacyj kolejowych. Litwinow odpowiedział, że dla delegacyi rosyjskiej miarodajną w tym względzie jest deklaracya genueńska. Na pytania delegata angielskiego, czy kredyty przeznczone są dla mięszanych towarzystw, mających się zająć odbudową — Litwinow oświadczył, że delegacya rosyjska traktuje o kredyty dla rządu rosyjskiego, który następnie zajmie się ich rozdziałem pomiędzy poszczególne organizacye.

Haga. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi kredytowej dzięki taktyce delegata polskiego, wysunięta została na pierwszy plan sprawa handlu z Rosyą. Delegat polski spowodował w tej mierze szereg zapytań, postawionych przez przewodniczącego komisyi delegacyi rosyjskiej odnośnie do zamiarów sowieckich w tej dziedzinie. Krassin oświadczył, że rząd rosyjski nie chce bynajmniej koncentrować handlu zagranicznego w rękach biurokracyi, zamierza jednakże utrzymać kontrolę nad nim, celem obrony słabego organizmu ekonomicznego Rosyi i zapewnienia sowietom udziału w zysku. Operacye dokonywane być mają przez ekspedycye rządu sowieckiego zagranicą, przez pośredników prywatnych oraz przez mieszane towarzystwa sowiecko-kapitalistyczne, mające biura dla zakupywania zagranicą oraz w Rosyi i gromadzenia towarów na wywóz. Minister Strassburger przyłączając się do wygłoszonych przez delegata francuskiego oceny mowy Krassina, w dłuższem przemówieniu zwrócił uwagę na konieczność poparcia prywatnej inicyatywy handlowej oraz potrzebę ułatwienia przez sowiety wjazdu do Rosyi kupcom obcym. Delegat polski powołuje się na dekret sowiecki z dnia 13 marca br., dopuszczający istnienie nie tylko towarzystw mięszanych, ale i prywatnych — uzasadniał konieczność powierzenia operacyj handlowych tym organizacyom a nie organom rządowym.

Haga. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisyi własności be zudziału Rosyan stwierdzono, że lista przedsiębiorstw, których koncesye sowiety ofiarowały, jest zupełnie niekompletna i obejmuje tylko nieznaczną część przedsiębiorstw uprzednio skonfiskowanych. Po wymianie zdań stwierdzono jednomyślność poglądów wszystkich delegacyj na oświadczenie Krassina, prostujące przypisane mu twierdzenie o gotowości sowietów do zwrotu 90% skonfiskowanej własności.

Trudna sytuacya w Niemczech.

Berlin. PAT. Socyalno-demokratyczna frakcya sejmu Rzeszy odbyła posiedzenie w sprawie obecnego położenia politycznego. Przyjęło rezolucyę, według której partya ta odmawia udziału w rządzie, któryby był rozszerzony na prawo, przez udział niemieckiej partyi ludowej.

Hanower. PAT. Ze względu na poważną sytuacyę w okręgu Ruhr, minister pracy udaje się do Essen celem rokowań z górnikami.

Berlin. PAT. Komisya prawnicza Reichstagu obradowała nad projektem ustawy o amnestyi. Wniosek socyal-demokratów i niezawisłych, zmierzający do osiągnięcia amnestyi za pewne przestępstwa polityczne na całem terytoryum Rzeszy — odrzucono. Wkońcu przyjęto projekt rządowy, odrzucając odpowiedzialność za pewne dawne przestępstwa przeciwko państwu.

Oświadczenie dr. Wirtha.

Paryż. (A. W.) Berliński korespondent „Excelsiora“ rozmawiał z dr. Wirthem, który mu oświadczył, że dzisiejszy rząd niemiecki dozna poparcia ze wszystkich stron, by wzmocnić się wśród ludności przekonanie, że Niemcy zostaną uchronione przed katastrofą. Dr. Wirth w każdej chwili jest gotów porozumieć się z Francyą. Ostatnia jednak mowa Poincarego nie brzmiała zachęcająco. Wirth proponuje, by przedstawiciele Francyi i Niemiec przystąpili do rokowań w sprawie reparacyj na podstawie czysto gospodarczej i finansowej z wykluczeniem wszelkich kwestyi politycznych, zwłaszcza że bankierzy amerykańscy oświadczyć mieli, że Niemcy otrzymają kredyty dopiero po porozumieniu się z Francyą. Kanclerz Wirth oświadczył, że gdyby dzisiejszy rząd niemiecki został obalony, byłoby to hasłem do rewolucyi socyalnej i do wojny w Niemczech. Położenie jest bardzo groźne.

Starania Niemców w Paryżu.

Berlin. ((A. W.) Sekretarz Schröder w ministeryum skarbu i sekretarz Fischer, przewodniczący komisyi ciężarów wojennych, przybył dziś do Paryża celem przedłożenia wniosku wydziałowi dla odszkodowań o odroczenie splat reparacyjnych. Sekretarze konferowali z poszczególnymi członkami komisyi, przyczem wskazali na trudności Niemiec. Zaznaczyli oni, że Niemcy mogą zapłacić 50 mil. marek w złocie 15 lipca, o ile komisya stanowczo domagać się ich będzie. Prawdopodobnie nie będą jednak Niemcy wstanie zapłacić w gotówce następnej raty. Niemcy prosić będą komisyę reparacyjną o zmniejszenie im usalonych w Cannes kwot reparacyjnych oraz o ustalenie kwot odpowiadających dzisiejszemu położeniu ekonomicznemu Niemiec. Tak w Paryżu, jak w Londynie panuje konsternacya z powodu spadku marki niemieckiej. Położenie ocenia się tutaj jako rzekomo beznadziejne, o ile komisya reparacyjna nie zgodzi się na prośby Niemiec.

PRZEGLĄD PRASY:

Recenzya porównawcza z tragedyi.

Prowincyonalny bas i Didur. — Kto gra lepiej. — Recenzya „Przeglądu Wileńskiego“. — Upadek kultury i... interpretacya ról. — Dziś a przed szesnastu laty. — Reżyser na generalskim koniu. — Wysoki Sejm uchwalić raczy...

U aktorów istnieje taki zwyczaj. Słabszy a szanujący swoje imię adept sztuki nie zagra nigdy roli po jakiejś zaślepiającej swym blaskiem gwieździe. Umysł ludzki jest wszak konstrukcyą tego rodzaju, że byle jaka jaźń myślowa tworzy asocyacye a przez to i porównania.

Prowincyonalny bas, który zagra Mefistofelesa po Didurze skazany jest zgóry na godzące w jego dobrą sławę porównania.

— Gdzież mu się porywać na Didura! —

Natomiast król basów nie boi się konkurencyi.

Wszystko mu jedno, kto przed nim kreował tę samą rolę.

Krytyka jednak lubi wykrawać występy jednego artysty na ciemniejszem lub światlejszem tle występów poprzednika i powiada zazwyczaj:

— **Pan X. grał o wiele lepiej od pana Y.** — **lub: — Pan X. nie może dorównać grze pana Y,**

Właśnie w roli takiego „porównującego" krytyka wystąpił „Przegląd Wileński", dając recenzye z wielkiej tragedyi domowego wyrobu pt. „Bij Żydów w Wilnie".

W artykule wstępnym tego organu demokracyi czytamy:

Krwawe zajścia o charakterze pogromowym, których widownią było Wilno w dn. 2 lipca, wywołują wspomnienia z niezbyt odległych czasów, gdy to w r. 1906 pewne czynniki urzędowe za przykładem wielu miejscowości Rosyi zamierzały zorganizować również w Wilnie hecę antiżydowską dla skierowania fermentujących wówczas w masach nastrojów z drogi rewolucyi na drogę reakcyi.

Do wystąpienia wprawdzie nie doszło dzięki stanowczemu zakazowi ówczesnemu gen. gubernatora Frezego, ale i grunt miejscowy nie sprzyjał tego rodzaju barbarzyńskim machinacyom. Liczono jedynie na starpobrzędowców, napływowy element kolejowy i rozmaite szumowiny z przedmieść, na ogół całe społeczeństwo, nie tylko inteligencya i duchowieństwo, ale i warstwy rzemieślnicze i robotnicze, — wystąpiło energicznie przeciwko zakusom pogromowym i zbrodnicza agitacya nie znajdywała w masach żadnego posłuchu. Szczycono się wówczas tem wyrobieniem politycznem i przeciwstawiano uświadomienie ludu wileńskiego ciemnocie tłumów rosyjskich.

Minęło zaledwie lat kilkanaście i jakąż szaloną zmianę widzimy! Role się odwróciły. Dawniej rząd popychał do ekscesów, społeczeństwo zaś walczyło z demoralizacyą, szerzoną rozmyślnie, dziś przeciwnie policya musi wytężyć wszystkie siły, by to same społeczeństwo utrzymać w karbach i poskromić jego dzikie instynkty. Rozagitowane masy gotowe są posunąć się do najskrajniejszych wybryków, część inteligencyi i duchowieństwa podszczuwa je, większość przygląda się temu biernie lub z zadowoleniem i tylko drobna garstka ma odwagę napiętnowania sprawców i potępienia haniebnej akcyi.

Jakiż okropny upadek kultury, jakie przerażające obniżenie poziomu umysłowego i moralnego!

Interpretacya ról i całej tragedyi jest udziałem prawie że wyłącznym reżysera.

Tragedyę „Bij Żydów" przed szesnastu laty wyreżyserowała biurokracya moskiewska.

Szło jej bardziej o efekty zewnętrzne. Reflektor teatralny miał puścić ostre snopy krwisto-czerwonego światła, statyści nie otrzymali większych ról, mieli stać na uboczu i nic nie mówić.

Przed szesnastu laty statysta się jednak zbuntował, schwycił za gardziel autorów sztuki i wręcz oświadczył, że przedstawienie się nie odbędzie.

Zupełnie inaczej „Bij Żydów" wystawiono w odnowionym teatrze wileńskim.

Dyrekcya przeszkadzała... Kierownictwu teatru miejscowego tragedya ta wogóle nie przypadła do gustu i nikt na miejscu nie myślał o tem, aby kiedykolwiek ujrzano ją w oświetleniu rampy.

Przyjechali debiutanci ze stolicy.

Dyrekcya wileńska protestowała.

Aktorzy ze znanych nadscenek warszawskich „Chade" i „Ende" zaknebłowali usta wileńczykom i par force robili spektakl.

Tę [illegible]onę zakulisową tragedyi wileńskiej „Przegląd Wileński" opisuje temi słowy:

I oto zjeżdża do Wilna Jaxa-Chamiec ze swemi pogromowymi odczytami. A patronują [illegible] szowinistyczne: Liga Robotnicza ze swymi jezuitami, t-wo „Rozwój" ze swymi doktorami i gospodyniami oraz „Dziennik Wileński" ze swoim Cbstem.

Ale tu następuje moment nieoczekiwany. Władze, które za czasów Litwy Środkowej nie stawiały żadnych przeszkód szerzeniu nienawiści narodowościowych (w środowisku polskiem oczywiście) i pobłażliwie tolerowały najbardziej wojownicze wystąpienie nacyonalistów polskich, obecnie po przyłączeniu Wilna uznały, że dalsze podniecanie namiętności w tłumach jest zupełnie zbyteczne i nawet szkodliwe dla interesów państwowych. Spostrzegłszy więc, jakie wrażenie wywołują „chamskie" odczyty, dalszego ciągu ich zabroniły.

Zakaz ten niespodziewany wzburzył głęboko endecyę, przyzwyczajoną do samowoli i protekcyi ze strony czynników miarodajnych i pozostające pod jej wpływem drobnomieszczaństwo wileńskie, które dotąd kaptowano wszelkimi sposobami, „czapką i papką", przyuczając je do myśli, że jest u siebie pełnym gospodarzem i na nic i na nikogo oglądać się nie potrzebuje.

Mimo zakazu, przedstawienie tragedyi doszło do skutku coprawda z pewnemi modyfikacyami.

Mianowicie rzecz zagrano bez prologu w postaci antyżydowskiego wiecu Rozwojowców.

Następnie zaszło jeszcze jedno nieporozumienie: ustawione na scenie kartaczownice, które miały strzelać do „wroga", poczęły ni stąd ni zowąd ciskać naboje we wszystkie strony, wobec czego szwank odniosło kilku „swoich".

Jeden z reżyserów w ubraniu generalskiem okropnie się z tej racyi denerwował i z wysokości swego siedzenia na białym koniu wydawał ustawiczne rozkazy, aby lufy kartaczownic ustawić we „właściwym" kierunku.

A potem?... Potem związek aktorów z nadscenek „Ende" i „Chade" złożył jakiś wniosek w Sejmie. Chodzi o załatwienie sprawy raz na zawsze:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: Tragedyę „Bij Żydów" wolno grać we wszystkich miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej **bez każdorazowego domagania się aprobaty władz miejscowych".**

Wad.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Konferencya syon. wschodniej Małopolski.

Wielka frekwencya delegatów. — Przywitanie konsulatów zagranicznych. — Mowa dr. Reicha. — Opozycya.

Lwów, 10 lipca.

W niedzielę dnia 9 lipca otwartą została we Lwowie w sali Domu Narodowego konferencya syonistyczna Wschodniej Małopolski. Na trybunie zajęli miejsca przedstawiciele państw, konsul Wielkiej Brytanii, **Whitehead**, konsul Belgii, **Spitaels** i konsul Austryi **Wurclan** oraz zaproszenie przedstawiciele organizacyi i instytucyi żydowskich. Chór żydowskiego towarzystwa muzycznego pod batutą p. Felwischüsa odśpiewał pieśni hebrejskie. Sala zapełniona po brzegi. Przewodniczący organizacyi, Dr Leon Reich w przemówieniu wygłoszonem w języku hebrejskim wita delegatów jakoteż reprezentanta rządu Wielkiej Brytanii i reprezentanta Belgii, wreszcie reprezentanta Austryi podkreślając zasługi względnie stosunek państw tych do sprawy odbudowy Palestyny.

W pięknych słowach kreśli następnie mowca sprawę mandatu, wspomina o „Chalucim" i oddawszy cześć pamięci Dr Poznańskiego, Dr Zipera, Dr Korkisa i Dr Felda przechodzi do programu pracy konferencyi. Mowca kończy swe znakomite przemówienie porównaniem:

Przypominam sobie statuę ustawioną u wejścia do Luwru w Paryżu, przedstawiającą Zwycięstwo.

Dzieło to stare i odnalezione, piękne, ale uszkodzone w ciągu wieku. — Kobieta o imponującej sile, ale zarazem o ujmującej piękności, — o skrzydłach rwących się do lotu, z których jednak ramię jedno przez niebaczność losu całkowicie zostało uszkodzone.

Los nasz mimowoli nasuwa wspomnienie tego tworu sztuki. Czujemy się w pełni siły do wyzyskania zwycięstwa dyplomatycznego, zachwycamy świat cały pięknem naszych ideałów, skrzydła nasze rwą się do lotu, ale tragizm warunków, jakby uszkodził nam ramię, nie możemy unieść się tak wysoko jakbyśmy tego pragnęli.

A przecież jak czujemy patrząc na ową statuę, że mimo miejscowego uszkodzenia nie **utraciła nic ze swojej powagi i płącego w niej** duchą artystycznego, tak czujemy wglądając w dusze własne, że niepowodzenia chwilowe nie zdołają całkowicie skrzydeł nam podciąć. Jeden moment energii, jeden świeży poryw, a znowu skrzydłem wieczności idei syońskiej uderzymy o szczyty.

Oby dzisiejsza konferencya była jednym takim podmuchem, który rozprzestrzeni nasze [illegible]

W tej nadziei i z tem życzeniem ogłaszam konferencyę za otwartą!

MOWA KONSULA ANGIELSKIEGO.

Po przemówieniu Dr R. zabrał głos reprezentant Anglii, któremu zgotowano gorącą długotrwającą owacyę:

„Anglia, która nie przestanie pracować dla dobra żydowskiej siedziby narodowej wyśle do Palestyny swe najlepsze siły administracyjne i da z swej strony wszystko czego administracyjnie Palestyna potrzebuje. Jest rzeczą narodu żydowskiego, aby nakładem własnej wytężonej energii wszystko to otrzymać. Jeśli Żydzi chcą wznieść gmach siedziby narodowej, muszą przyłożyć pod gmach ten silne podwaliny, muszą wysłać do Palestyny swych najlepszych synów, swe najtęższe jednostki. Wtedy zapewniona będzie świetna przyszłość ich dzieła.

Konsul belgijski podziękował potem w kilku serdecznych słowach zapewniając, że Belgia poprze budowę wielkiego dzieła cywilizacyi.

Po przemówieniu konsula austryackiego, który oświadczył, że Austrya odnosi się do ruchu syonistycznego z szczerą sympatyą, odczytano nadesłane listy powitalne, m. i. także od konsula Francyi i przystąpiono do wyboru prezydyum obrad.

Przewodniczącym wybrano: Dra A. Hausmana, zastępcami przew.: dra Silberscheina, dra Geyera i A. Goldberga, asesorami: Grosskopfa, Löwenthala i Kregera, sekretarzami: Menscha, Neugotta i Kleina.

Z kolei wygłosił sprawozdanie o działalności egzekutywy sekr. dr Leser, sprawozdanie z działalności „Keren Kajameth" dr Hausner.

Z kolei dokonano wyboru komisyi weryfikacyjnej mającej zbadać, czy delegaci na konferencyę, spełnili swój obowiązek wobec „Keren Hajesod".

OBRADY POPOŁUDNIOWE.

Na posiedzeniu popołudniowem wygłosił prezes Dr Leon Reich referat polityczny. Przechodząc po kolei sprawy palestyńskie i akcyę polityczną w kraju i odpiera zarzuty jakoby narodowa kulturalna autonomia dla Żydów była specyalnym przywilejem, jak tego starają się dowieść wrogie nam czynniki. Mowca w końcu cytuje wiadomość z ostatniego numeru harcerzy polskich „Płomień" w którym harcerze polscy donoszą, że na zjazd przybędą rów-[illegible] jako dowód, [illegible]

[?]dzież narodów łatwiej się odnajduje, aniżeli starsze generacye. Naród żydowski tak długo będzie musiał pozostać szomrem swych praw i interesów, jak długo starsze generacye nie dojdą do tego przekonania, jakie żywi obecnie jej młodsze pokolenie.

W dyskusyi, w której zabierali głos Dr Geier, Dr Handel, Dr Ebner, redaktor Frosstig, Dr Parnas, inż. Reiser, Dr Ringel, Dr Indler, Zwie Heller, przejawiły się głosy opozycyi z tak zwanego centrum i lewicy „Hitachduth". Dr. Geier żądał walki z tendencyami asymilacyjnemi. Reprezentant „Hitachduthu", Dr Ebner zarzuca egzekutywie, że nie uwzględniała dostatecznie żądań Hitachduthu i że straciła kontakt z ludem żydowskim.

Dr Ringel wyraża przekonanie, że jednostronna, przesadna krytyka jest równie jałowa jak bezkrytyczne pochwalanie wszystkiego, co z łona kierownictwa wychodzi. Egzekutywa ustępująca ma bezwątpienia zasługi, w ostatnim roku specyalnie na polu odbudowy organizacyi, co w głównej mierze jest zasługą Dra Kosera. Mowca jednakowoż zaznacza, że jednym z błędów egzekutywy jest szerzenie fałszywego optymizmu wśród mas odnośnie do obecnego położenia żydostwa. Egzekutywa ma stanowczo na swojem końcu niepowodzenia, do których się musi przyznać a już całkiem niedopuszczalnem jest przedstawienie niepowodzenia jako sukcesu. Jako jedno z tych niepowodzeń było pójście do niedoszłego kompromisu z zarządem Kahału oraz półtoraroczne rokowania z tymże. Mowca wskazuje na wojującą ortodoksyę, której organizowaniem zajęła się dzięki niedołęstwu egzekutywy Aguda z Królestwa. Dr R. oświadcza się przeciwko dywersyi przeciwko Hitachdutbowi, czekają nas bowiem zbyt poważne zadania i dlatego trzeba koniecznie każdego chętnego do pracy przyciągnąć celem stworzenia jednolitego frontu przeciw wrogowi zewnętrznemu.

Oponentom odpowiadał Dr Insler zarzucając „Hitachduthowi" brak wszelkiej pracy przy szerokim programie. Po dokonaniu wyboru komisyi permanencyjnej organizacyjnej, finansowej, posiedzenie odroczono do dnia następnego.

Doroczna konferencya światowej organizacyi syońskiej.

Londyn. (Tel. wł.) W latach niekongresowych odbywa się w myśl statutu org. syońskiej doroczna konferencya (tzw. Mały Kongres). Cel tej konferencyi nie jest manifestacyjny, lecz ma ona wyłącznie na celu zorganizowanie pracy, jej przegląd i krytykę. Zgodnie z tym celem ordynacya wyborcza na konferencyę przewiduje znacznie wyższy cenzus (10.000 szekłowców wybiera jednego delegata).

Najbliższa doroczna konferencya rozpocznie się we Wiedniu, dnia 22 sierpnia i trwać będzie prawdopodobnie przez 7 dni.

Porządek dzienny ustalony zostanie dokładnie po sesyi Rady Ligi Narodów. Będzie to jedna z najbardziej ważnych konferencyi, albowiem przypadnie na czas politycznie bardzo ważny. Sprawa uruchomienia kapitałów żydowskich dla odbudowy Palestyny zajmie naturalnie pierwsze miejsce.

Zgodnie ze swym celem i charakterem obrady konferencyi nie będą jawne i to ani dla publiczności, ani dla prasy. Jedynie tylko zastępcy członków komitetu akcyjnego dopuszczeni będą jako słuchacze.

Biuro konferencyi wydawać będzie codziennie krótkie biuletyny dla prasy.

Pieniądze za szekle, które wpłyną po 15 lipca do centrali nie będą więcej uwzględniane przy przydzieleniu mandatów. Żadne mandaty niezgodne ze statutem nie będą uznane.

Najukochańszemu koledze naszemu Bernardowi Dominitzowi z okazyi Jego zaręczyn z p. Herminą Klapholzówną gratulują serdecznie Koledzy:

Schnur, Goldschmid, J. Spira, Licht, Korn, Mandel M., Hönig, Ginzig, Weissblum, Mandel L., Goldschmid S., Königsberger, Klingenfrau.

1316

Z teatru im. J. Słowackiego.

„Przechodzień", sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy. — Występy gościnne artystów warszawskiego teatru „Reduta".

W teatrze pełno. Przeważają wydekoltowane, wyperfumowane i wybrylantowane panie w wieku conajmniej po czterdziestce. Podobno przyszły oglądać Osterwę. Świetny aktor... Porywający mężczyzna.. Ale, ale..

Wynaleziono nowy sposób na wydanie dorastających córek. Rzecz to teraz nie nazbyt skomplikowana, bo oto proszę. Wysyła się pokojówkę, by sprowadziła z ulicy pana, którego nie zna, zjawia się „przechodzień" (z pewnością przystojny młodzieniec), czarujący flirt z mamusią, parę dłuższych i bardzo mądrych dyalogów, finezyjne liścik erotyczne „przechodnia" i.. ukartowany plan czarodziejski jest już na dobrej drodze.

Dla całokształtu obrazu niezbędny jest przecież przyjaciel i adorator pani domu, zdecydowany na najwyższe poświęcenie, ba, nawet na podział swego szczęścia, gwoli spokojowi „przechodnia" i.. publiczności. Mniej niezbędne są natomiast długie, przedługie rozmówki i pogawędki.

Niewiasta, siedząca w teatrze w krześle obok mojego, otworzyła nasamprzód ridicule, wyjęła puszek z pudrem, usmarowała uroczy nosek, następnie pokazała słodkie wnętrze bombonierki i poczęstowała osobę, z którą przyszła do teatru.

— Jedz pan, teraz mamy dużo czasu. Od pietnastu minut siedzą, na scenie w tej samej pozycyi. Nie wiem nawet czy „Przechodzień" zdąży się jeszcze w tym akcie oświadczyć uroczej partnerce, a ożeni się z nią Bóg wie kiedy. Jedz pan, jedz pan lepiej czekoladkę! —

Ale towarzysz mojej sąsiadki woli patrzeć się na scenę, woli podziwiać grę artysty, który umyślnie chyba wybrał tę sztukę dla swoich popisów, aby krytyk stanął pod znakiem zapytania: czy „Przechodzień" jest dziełem Katerwy, czy też Osterwy.

A Mojra (ta grecka) woła: proszę wstać przed talentem, wielkim talentem nie twórcy „Przechodnia" ale odtwórcy.

Juliusz Osterwa dał kreacyę znakomitą. Wytworny causeur, gentleman z bożej łaski a aktor, jak z bajki wyśniony, dokonał cudu. Sąsiadka, która zrazu chciała sobie wynagrodzić przewlekłość akcyi słodziutkim marcepanem odłożyła przecież na bok bombonierę i westchnęła:

— Jak on mówi! Jak on mówi! —

Demosthenes chodził za młodu na wybrzeże morskie i tłumił wymową swą szum rozigranych bałwanów, ażeby wycyzelować swoją dykcyę. Osterwa z pewnością też wykonywał Demosthenowskie egzercycye, idąc w zawody z frywolnym szmerem serc niewieścich.

Marya Dulęba zagrała rolę Pani Jany tak dyskretnie i była taka milutka w swojem iście niewieściem nieskoordynowaniu, że chyba nie przesadzę. jeżeli będę twierdził, iż cała widownia znalazła się w sytuacyi „przechodnia", co błagał:

— Już mam odejść?! Jeszcze trochę.. jeszcze pól godzinki..

— P. Kochanowicz był bardzo dobrym Barczem, a reszta zespołu — już siły miejscowe zrobiła wszystko, aby nie wnieść nut dyssonansu do okazałego koncertu artystów warszawskiej „Reduty".

M. As.

Żydowski teatr dramatyczny.

„Bóg zemsty", dramat w 3 aktach Szaloma Ascha, reżyser p. Zylberberg.

Wystawienie „Boga zemsty" dziś w dniu 10 lipca 1922 r. a więc w chwili, gdy nasza sztuka dramatyczna obraca się dokoła wręcz przeciwnego realistycznemu naturalizmowi bieguna — to niezbyt łatwy orzech do zgryzienia dla traktującego na seryo siebie, publiczność i sztukę reżysera. Wszak tylu połamało już sobie zęby na aszowskim dramacie, puszczając się na wnętrze flukta taniej pogoni za senzacją, łatwego efekciarstwa. Jakżeż bowiem wypośrodkować złotą linię środka — wypośrodkowaną między tak odległemi dwoma ramionami, jak życiowa, przejaskrawiona — nieobrazowa ani nawet fotograficzna, lecz raczej karykaturalnie wypaczona rzeczywistość a dyskretnie w imię scenicznego artyzmu stosowana ekspresya.

Jeżeli wymieniam trudności, które musi obcesowo za łeb ująć i pokonać reżyserja „Boga zemsty", to czynię to tylko dlatego, by z uznaniem podnieść, że p. Zylberberg zdołał wbrew wszystkim niebezpiecznym pokusom, jeżeli nie stanąć na złotej drodze, to przynajmniej zbliżyć się do niej, jak mało kto.

Męskich artystów przygłuszał swą na szeroką miarę zakrojoną, (choć w szczegółach niedostatecznie wycyzelowaną) grą, p. Zylberberg

KRONIKA.

Kraków, 12 lipca.

Zarząd m. Krakowa na straży potrzeb kulturalnych ludności żydowskiej!

Magistrat przeciw występom trupy wileńskiej w Krakowie.

Przed kilku dniami donosiliśmy w związku z relacyą „Głosu Narodu" o „syonistycznym teatrze z Berlina pod dyrekcyą Żyda z Wilna", że do krakowskiego teatru „Nowości" ma zjechać słynna trupa wileńska na szereg występów. Dyrekcya policyi, do której zwrócono się o udzielenie licencyi na te przedstawienia zasięgnęła w tej sprawie opinii magistratu i otrzymała następującą odpowiedź:

„Zarząd miasta wychodząc z założenia że liczba przedsiębiorstw widowiskowych w Krakowie znacznie przekracza potrzeby mieszkańców (9 kinoteatrów i 5 (?) teatrów), że nadto ludność żydowska znajduje zupełne zaspokojenie w istniejących już teatrach, i że równocześnie rozpoczął po dłuższej przerwie widowiska w żargonie (!) teatr przy ul. Bocheńkiej, zwrócił uwagę powołanym czynników, że nie zachodzi potrzeba sprowadzenia do Krakowa drugiego teatru żydowskiego. Zarząd miasta zwrócił przy tej sposobności władzom bezpieczeństwa uwagę, że budynek teatru „Nowości" przy ul. Starowiślnej budzi poważne niebezpieczeństwo tak pod względem ogniowym jak i budowlanym".

Nie możemy powstrzymać się od złożenia zarządowi miasta gorącego podziękowania za i tak wielką troskę o kulturalne potrzeby i bezpieczeństwo życia ludności żydowskiej. Dziwimy się tylko, że dopiero obecnie po kilkuletniem istnieniu teatru „Nowości" magistrat zwraca uwagę na „poważne niebezpieczeństwo", grożące temu teatrowi. Czyżby nie wchodziła tu w grę obawa o konkurencyę dla miejskich przedsiębiorstw teatralnych?

Mimo powyższego orzeczenia magistratu spodziewamy się, że dyrekcya policyi, względnie władze wojewódzkie przecież udzielą trupie wileńskiej licencyi, a to ze względu na wysoki poziom artystyczny tej trupy, która, jak wiadomo, zyskała sobie uznanie nietylko wśród ludności żydowskiej, lecz także w sferach inteligencyi polskiej w Warszawie i u centralnych władz.

Zaopatrzenie Krakowa w opał na zimę.

Gmina m. Krakowa zakupiła od zarządu dóbr w Nisku około 1000 wagonów drzewa miękiego po stosunkowo przystępnej cenie. Dzięki tej transakcyi sprawę zaopatrzenia ludności w drzewo na miesiące zimowe należy uważać za załatwioną. Dostawa rozpocznie się w najbliższych tygodniach a ukończoną ma być do dnia 30 marca 1923 r. Ponadto gmina traktuje o nabycie większych partyi drzewa twardego, aby w ten sposób zapobiedz ewentualnym niespodziankom w razie nienależytej dostawy węgla.

---

jego Jankiel miał coś z biblijnego Hioba, coś z bohaterów sofoklesowskich tragedyi.

Nie wiem, czy autentycznie i po myśli autora pojął swą rolę p. Eisenberg; ale byłbym niesprawiedliwy, gdybym nie stwierdził, że pojętą na swój i to zgoła nieprzeciętny sposób, przeprowadził stylowo, zdobywając należne uznanie publiczności.

P. Krelman zbyt przejaskrawił i przebrutalizował, oddaną zresztą z szewskim rozmachem postać alfonsa (niewiadomo dlaczego w programie przez wielkie A...)

Z pań obok p. Zaryckiej, która zdradza w każdym ruchem doświadczoną i rutynowaną artystkę, wybiła się na pierwszy plan przemiła i urocza panna Kurcówna (z wileńskiego „Edenu"), u której niewiadomo co bardziej podziwiać, czy grę pełną wdzięku i swobody, a tak wyjątkowo bezpośrednią, czy (równie niestety w trupie łódzkiej) znaczne walory zewnętrzne.

Gra p. Foderman działała, jak zgrzyt żelaza po szkle. Może dlatego, że nie była „the right woman on the right place".

Ciepłe i sympatyczne przyjęcie „Boga zemsty" ze strony niestety nie zbyt licznej publiczności jest niezawodnym zadatkiem powodzenia sztuki na deskach teatrzyku przy ulicy Bocheńskiej.

Zast. F. I.

Projekt nowej linji kolejowej Warszawa-Kraków

Istnieje projekt, aby celem odciążenia linii Warszawsko-Wiedeńskiej, wybudować nowe połączenie kolejowe między Warszawą a Krakowem przez Radom i Miechów.

Ten projekt ma dużo zalet. Potrzebna byłaby jedynie budowa szlaku między Warszawą a Radomiem — 100 kilometrów i między Miechowem a Krakowem — 40 kilometrów. Pozostała część linij już istnieje jako linia dwutorowa byłej kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Budowa nie nasuwałaby wielkich trudności technicznych, jedynie potrzebna byłaby budowa mostu kolejowego na Pilicy. Gdyby wybrano dla budowy kolei teren na wschód od szosy Warszawa—Radom, znaczna część szlaku kolejowego biegłaby przez lasy rządowe, co zmniejszyłoby koszta wykupu gruntów. Proponowana linia kolejowa, która skraca odległość Krakowa od Warszawy o blisko 70 kilometrów, umożliwiłaby skierowanie ruchu z Warszawy, z północy i z północnego wschodu do Czechosłowacyi, Austryi i dalszego południowego zachodu przez nową linię. Za tą linią przemawiają i inne względy gospodarcze, jak np. wpłynęłaby na przyspieszenie rozwoju przemysłu radomskiego i cukrownictwa w Miechowie.

Z Warszawy do Krakowa podróż pociągiem pospiesznym będzie trwała za kilka lat niecałe cztery godziny.

Groźba strejku fryzyerów.

Cech fryzyerów uchwalił podwyższyć cennik o 30%. Ponieważ fryzyerzy nie chcą wypłacać swoim pomocnikom płac odpowiednich, grozi strejk pomocników.

Tragiczny wypadek na lotnisku.

Wczoraj w godzinach rannych zaszedł na lotnisku w Rakowicach tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć oficera-pilota.

O godz. 8'30 porucznik-pilot Ludwik Nazimek i monter Ringhoffer wznieśli się na motorze K3. Nagle porucznik zauważył wadliwość w funkcyonowaniu motoru. W tej chwili aeroplan znajdujący się na pewnej wysokości, runął na ziemię. Porucznik Nazimek poniósł śmierć na miejscu a monter Ringhoffer doznał złamania czaszki. W ciężkim stanie zdrowia odwieziono montera do szpitala.

— **Rekursy od podatku zarobkowego.** Wczoraj rozpoczęły się w Izbie skarbowej sesye komisyi apelacyjnej od podatku zarobkowego na okręg krakowskiej Izby skarbowej.

— **O zniżkę cen pieczywa.** Jak się dowiadujemy, magistrat krakowski odniósł do urzędu walki z lichwą, aby wobec zniżki cen zboża zwołał urząd komisyę dla badania cen, któraby obniżyła ceny pieczywa. Należy żywić nadzieję, że komisya zrewiduje sztucznie wyśrubowane ceny pieczywa i odpowiednio do obecnych cen zboża obniży ceny chleba i bułek.

— **Na wczorajszym targu** pojawiły się wczoraj w większej ilości ogórki, które sprzedawano po 1800 do 2000 mk za kopę. Jak zwykle, tak i wczoraj dowieziono dużo borówek i wiśni, a wśród nabiału niezwykle wiele było jaj. To też sprzedaż tych produktów przeciągała się długo, tak, że jeszcze koło godziny 1-ej można było z jednej strony Sukiennic nabyć masy wiśni i borówek, a z drugiej strony — jaja. Wiśnie sprzedawano po 300 mk za 1 kg, a w południe nawet po 250 mk, czereśnie po 500 mk, agrest po 170 mk za 1 litr, porzeczki po 200 mk a borówki po 120 mk. Ceny nabiału były następujące: 1 kg masła 1900—2000 mk, 1 kg sera 350 mk, sery owcze o wadze 6 dkg po 700 mk, jaja po 38—40 mk za sztukę. Również dużo dowieziono na targ drobiu. Za kaczkę żądano 1500 mk, za kurę 2000 do 2500 mk zaś za parę kogutków średniej wielkości 1800 mk.

— **Lichwa związku mleczarskiego.** W obecnej porze, gdy nabiału jest poddostatkiem, związek mleczarski podwyższył z dniem 10 bm. cenę mleka ze 120 mk za litr na 140 mk, cenę masła zaś podwyższył z 1700 mk za 1 kg na 1900 mk. Takie oburzające praktyki związku paskarzy wiejskich uchodzą oczywiście bezkarnie.

— **Wielki pożar pod Krakowem.** Onegdaj z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole Antoniego Zbroi w Zastowie koło Krakowa. Ogień pochłonął doszczętnie dwie stodoły wraz z narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi 5 milionów mk.

KRONIKA POLICYJNA.

Bestyalskie zabójstwo.

Onegdaj w Lachowicach koło Żywca przyszło do bójki między Janem Ponikowskim ze Stryszawy a Michałem Adamkiem z Lachowic, przyczem ten ostatni wraz ze swym towarzyszem niewiadomego nazwiska pobili tak silnie Ponikowskiego sztachetami wyrwanemi z ogrodzenia, że Ponikowski po 2 godzinach męczarni zakończył życie. Sprawców pobicia aresztowano i oddano sądowi.

Napady rabunkowe.

Dnia 9 bm. w Porzywce koło Zbytniowic napadło kilku bandytów na Stanisława Ćmielowskiego ze Świątnik Górnych, a po zagrożeniu mu śmiercią, zrabowali mu 9litrów spirytusu. Policya ujęła sprawców rabunku w osobach Ludwika Mandela z Rojkowic oraz Władysława i Walentego Królów z Łysiny. Aresztowanych odstawiono do więzień sądu w Krakowie.

Onegdaj napadła Józefa Wójcik z Kłodnej na przechodzącą Maryę Rolę koło wsi Dąbrowy, usiłując zrabować jej zakupione artykuły żywności. Napastniczka uderzyła swą ofiarę ciężkim kawałkiem żelaza w głowę. Wójcikową aresztowano i oddano sądowi.

W Zagórzanach koło Gorlic do osiedla Jana Palusińskiego wtargnęli trzej bandyci uzbrojeni w rewolwery i steroryzowawszy domowników zrabowali 50.000 mk Za sprawcami napadu wdrożono pościg.

— **Włamania i kradzieże.** Do mieszkania p. Heleny Radziejewskiej przy ul. Pioura Michałowskiego l. 15 włamali się wczoraj nieznani sprawcy i skradli garderobę damską i obuwie wartości 500.000 mk. — Również do zamkniętego mieszkania p. Henryka Seiberta przy ul. Mostowej l. 8 dokonano włamania, przyczem zabrano p. Seibertowi złoty zegarek damski branzoletowy, srebro stołowe i korale wielkiej wartości. — Do policyi doniósł p. Józef Menschek, zamieszkały przy ul. Bernardyńskiej 13, że onegdaj skradziono mu z kamizelki i marynarki wiszących chwilowo na drzewie w ogrodzie portfel z gotówką oraz srebrną papierośnicę i zegarek. Szkoda wynosi 200.000 mk.

— **Kradzież kieszonkowa.** Policya aresztowała 15-letniego Józefa Golika, który p. Adolfowi Filingerowi skradł z kieszeni marynarki portfel z kwotą 8500 mk.

— **Podrzucone niemowlę.** W sieni domu przy ul. Wolskiej l. 5 znaleziono porzucone niemowlę płci żeńskiej, mogące liczyć około 3 tygodni. Dziecko oddano do żłóbka, za matką wdrożono poszukiwania.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rozprawa przed sądem doraźnym.

Kraków, 12 lipca.

Przed sądem doraźnym w sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 21-letniemu Wojciechowi Hudybie, oskarżonemu o zbrodnię rabunku. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Baczyński, wotowali s. s. o. Hubiczek s. s. o. Czuma i s. s. o. Konopacki. Oskarżał prokurator Szwarc, bronił adw. dr Pągowksi. Według wniesionego przez prokuratora usnego oskarżenia w nocy z 29 na 30 czerwca br. Hudyba wraz z Władysławem Budziockiem wystrzeliwszy z karabinu do okna wieśniaka Jana Cholewy we Wróblówce pod Borzęcinem (pow. Bochnia) wdarli się przez okno do izby i steroryzowawszy Cholewę zrabowali 25000 marek polskich, 5 dolarów, zegarek wartości 15.000 mp. oraz korale, poczem zbiegli. Budzioch na odchodnem ciężko poranił nożem Cholewę w rękę. Dna 2 bm. posterunek policyi w Szczepanowie aresztował Hudybę, przy którym znaleziono około 5000 mp., 2 dolary oraz 5 łusek z naboi karabinowych. Budziocha dotąd nie zdołano [illegible]

Na wczorajszej rozprawie Hudyba podobnie [illegible] śledztwie przyznał się do rabunku, twierdził jednak, że był podczas napadu pijany i nie zdawał sobie sprawy z popełnionego czynu. Zanim przystąpiono do przesłuchania świadków, obrońca oskarżonego postawił wniosek o odroczenie rozprawy celem przesłuchania

świadka na okoliczność, że Hudyba krytycznej nocy faktycznie był pijany, a nadto wniosek o przekazanie sprawy do zwykłego postępowania. Trybunał doraźny po dłuższej naradzie uznał się za niewłaściwy, a to z powodu tego, że zaraz po aresztowaniu, tj. już dnia 4 lipca Hudyba był przesłuchiwany przez sędziego śledczego w Radłowie. Jak wiadomo bowiem, rozprawa przez trybunałem doraźnym musi się odbyć najpóźniej w 9 dni po przekazaniu więźnia władzom sądowym. Ponieważ od czasu przesłuchania Hubydy przez sędziego śledczego minęło 7 dni, przeto sprawę przekazano sądowi przysięgłych.

—oo—

ZE SPORTU.

Staraniem klubu sportowego „Jutrzenki“ odbyły się w Parku krakowskim zawody pływackie połączone z matchem waterpoolo A. Z. S.-Jutrzenka.

Do zawodów stanęły Cracovia. Makkabi, Jutrzenka, A. Z. S. i Sokół.

Wyniki następujące: I. Bieg dziewczątek poniżej lat 14: 1) Olga Schreiberówna 46 i trzy piąte sekundy, 2) Luzia Schreiberówna. II. Bieg juniorów 36 metrów: 1) Chodacki Cracovia 52 i dwie piąte sekundy, 2) Rosner Makkabi 54 sek., 3) Landau, Makkabi 58 i dwie piąte sek. III. Bieg na piersiach 72 m.: 1) Ferenc 1.14 i trzy piąte, 2) Swistowski A. Z. S. 1.25, 3) Znis Jutrzenka 1.29. IV. Bieg na wznak panów 72 m.: 1) Swistrzowski, A. Z. S., 1.52, 2) Baszkopf 1.54 i jedna piąta, 3) Langer, Makkabi 2.13. V. Bieg juniorów dowolny styl 32 m.: 1) Rittermann Jut. 1.37. VI. Bieg dowolnego stylu na 108 metrów: 1) Kovacs 2.55 (Jutrzenka). 2) Daszyński 3.23 (A. Z. S.), 3) Orzechowsk 3.88 (Sokół). Sztafetę 4×96 bierze Makkabi przed Jutrzenką w czasie 2.37 sek. o 5 sekund różnicy w następującym składzie: Schönfeld, Nebenzahl, Wasserteil, Zaubermann.

W skokach oddano nagrody: Pierwszą: Swistrzowskiemu, A. Z. S.; drugą: Makorzowi; trzecią: Pochwalskiemu; obydwom z Y. M. C. A. Y.

Watterpoolo wygrywa Jutrzenką z silną przewagą, 3:0, do pauzy 2:0. Prymitywne te zawody, nie przypominające nawet zawody zawody zagraniczne świadczą o niczem więcej, jak o dobrej chęci obu drużyn. Właściwie grał tylko Kovacs, podobno Olimpijczyk węgierski, jakkolwiek nie znaleźliśmy jego nazwiska w protokołach. Z A. Z. S. część dopiero poznawała na zawodach grę i jej prawidła.

Na publiczny występ trochę zawcześnie!

Skład A. Z. S. Pochwalski, Dr Kowalski, Dr Jakubowski, Baszkopf, Daszyński, Ferme, Swistrzewski.

Jutrzenka: Peiper, Rittermann Juliusz i Zygmunt, Teigenbaum, Znis, Kocacs i Suisser.

Mała frekwencya wskazywała na chwilową niepopularność tej gałęzi sportu, która stanowczo winna być faworyzowana przed footbalem.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z „Bagateli“. Dziś premiera świetnej krotochwili „Madame Boccacio“ w trzech aktach nlubionego u nas autora „Dra Stieglitza“, granego z górą trzydzieści kilka razy. Sztuka ta poprzedzona zagranicą wielkiem powodzeniem, w wykonaniu świetnych artystów „Bagateli“ będzie niewątpliwie nową atrakcyą repertuaru. Reżyserya tej interesującej i jednej z najweselszych sztuk spoczywa w niezawodnych rękach Leopolda Zbuckiego, Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów na następne przedstawienia tej świetnej nowości.

—oo—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Przechodzień“.

MIEJSKI TEATR OPERY I OPERETKI

Środa: „Piękna syrena“.

TEATR „BAGATELA“

Środa: „Madame Boccacio“ premiera).

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ:

Środa: „[illegible]

NADESŁANE.

Naszemu długoletniemu współpracownikowi, tow Bernardowi Dominitzowi z okazyi Jego zaręczyn z p. Herminą Klapholzówną z Brzeska serdecznie gratulujemy i ofiarujemy na imię narzeczonych 10 drzewek oliwnych Komisya Żyd. Funduszu Narodowego w Wieliczce.
1316

Członkowi naszego Wydziału, tow. Bernardowi Dominitzowi z okazyi Jego zaręczyn z p. Herminą Klapholzówną z Brzeska gratuluje serdecznie Wydział i Członkowie Czytelni młodz. żyd. w Wieliczce.
1316

Wiernemu pracownikowi i Członkowi naszemu tow. Bernardowi Dominitzowi z okazyi Jego zaręczyn z p. Herminą Klapholzówną z Brzeska gratuluje serdecznie Lokalny Komitet organizacyi syońskiej w Wieliczce.
1316

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

W sprawie konwencyi polsko-francuskiej. „Journal de Pologne“ umieszcza w sprawie zastosowania umowy polsko-francuskiej na stępującą wzmiankę:

„Przed tygodniem zaznaczyliśmy, że urzędnicy komory celnej zdają się ignorować konwencyę polsko-francuską. Wynikło z tego, że kupcy, którzy sprowadzili towary francuskie, biorąc w rachubę obniżenie cła, zostali przez ważnie poszkodowani. Jeden z naszych rodaków opowiedział nam, że musiał opłacić 700 tysięcy marek cła za towar, za który w myśl umowy musiałby zapłacić tylko 40 procent tej sumy. Strata wynosi zatem około 300 tysięcy marek. Inny kupiec ma w komorze celnej skład towarów, oczekujących na instrukcye ze strony władz odnośnych. Jeżeli umowa handlowa już obowiązuje, a tak jest w istocie, to od każdego transportu towarów pobierano jest nadwyżka. Miejmy nadzieję, że nastąpią sprawiedliwe, szybkie zarządzenia w celu 1) zastosowania umowy przez komory celne, 2, zwrócenia zainteresowanym pobranych nadwyżek od daty, od której układ oficyalnie obowiązuje“.

Zrównanie taryfy telegraficznej w korespondencyi z Górnym Śląskiem. Ministerstwo Poczt i Telegrafów podaje do wiadomości, że od dnia 1 lipca rb. do wszystkich miejscowości Górnego Śląska, przyznanych Polsce, należy pobierać taryfę telegraficzną wewnętrzną, tj. za telegramy zwykłe po 20 marek za wyraz i za terminowe po 60 marek za wyraz. Za telegramy nadawane na dworcach kolejowych pobierać należy po 5 marek od słowa więcej na korzyść kolei.

Finanse.

O kredyt amerykański dla Polski. Niedawno odwiedził Polskę jeden z wybitnych finansistów Stanów Zjednoczonych, p. Crosby, wiceminister skarbu Stanów Zjednoczonych podczas wojny i międzykoalicyjnej rady finansowej. Obecnie p. Crosby zwiedza Europę, badając stosunki ekonomiczne i finansowe. Interesuje się on bardzo Polską, naszem zagadnieniem walutowem i przyszłą strukturą ekonomiczną. Spędził cały tydzień w Polsce, przeważnie w Warszawie, gdzie odbył konferencyę z dyrekcyą Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i był przyjęty przez ministra skarbu. P. Crosby podkreślił swoje zaufanie do ministra skarbu, p. Michalskiego i przepowiadał Polsce pomyślną przyszłość ekonomiczną. Podkreślił również pierwszorzędne znaczenie dla Polski funduszów, przekazywanych z Ameryki przez Polaków emigrantów. Pobyt p. Crosby u nas związany jest z prawdopodobnem udzieleniem kredytów amerykańskich Polsce. Z pobytu w Polsce p. Crosby odniósł jaknajlepsze wrażenie.

Giełda warszawska z 11 lipca. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 6240, 6050, 6090, sprzedaż 6110 kupno 6070, dolary kanadyjskie tranz. 6075. 6050, 606 marki niemieckie tranz. 1240. Czeki: Belgia tranz. 456, 460, 460, 456, Berlin tranz. 1160, 1210, 1200, sprzedaż 1220, 1180, Londyn 27460, 27200, 27225, tranz. sprzedaż 27325, kupno 27125, Nowy York tranz. 6200, 6040 6100. sprzedaż 6120, kupno 6080, Nowy York drobne sprzedaż 6100, kupno 6050, Paryż tranz 484, 486, 483, sprzedaż 485, kupno 481, Praga tranz. 140, 145, 141, Szwajcarya tranz. 1160, sprzedaż 1165, kupno 1158. Wiedeń tranz. 24. 23½ 23¼, sprzedaż 24, kupno 23.

Z powodu przerwania połączenia telefonicznego nie otrzymaliśmy notowań giełd: wiedeńskiej, praskiej i zurychskiej.

Giełda krakowska z dnia 11 lipca 1922

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy, wypłaty Kupno	Czeki, przekazy, wypłaty Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	60 0	6150 —	6000 —	6150 —	6140 —
Dol. kanadyjskie	5900	6050 —	5900 —	6050 —	—
Franki franc.	460	480 —	470 —	490 —	—
Franki belgijskie	440 —	460 —	440 —	460 —	—
Franki szwajc.	1125	1260 —	1125 —	1200	—
Funty szterlingi	26.700	27.800	26 700	27.800	27.260
Marki niemieck.	11 50	12·50	11 50	12 50	12·25
Korony austr.	—·24	—·26	—·24	—·26	—·25
Kor. czesko.-sł.	132·—	142·—	135·—	145·—	142·50
Kor. węgierskie	4·50	4·90	4·50	4·90	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	12·50	13·50	12·50	13·50	—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Liry włoskie	260·—	280·—	260·—	280·—	—
Floreny holend.	2325·—	2400·—	2325·—	2400·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	660·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	600 —	650 —	625—
Handl. Sp. akc. „Impex“	225 —	275·—	
„Polski Glob“ I-III em	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	275·—	325·—	300—
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	3700·—	4000·—	4000—
H. Cegielski, Poznań „ex“	1950·—	2050·—	2000—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1200·—	1300·—	1225—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	1700·—	1800·—	1800—
Zakłady amunic. „Pocisk“	725·—	825·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000·	
„Górka“ fabryka cementu	5700 —	5900 —	
Sierszańskie Zak. Gor. S. A	5750·—	5900·—	5850—
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	4900 —	5100·—	
[illegible]ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	800·—	1000·—	1025 —
Elektr. w Sieraszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	7500·—	8000 —	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3000·—	3100 —	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2000 —	2200·—	2050 —
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3600·—	3900·—	3650—
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma“ Mag. Jawornick	3800·—	4000·—	3900—

Kto ponosi winę spadku marki niemieckiej.

Berlin. PAT. Organ niezawisłych „Freiheit“ zajmuje się przyczynami spadku marki niemieckiej i dochodzi do wniosku, że jest to planową akcya prawicy przeciwko proletaryatowi. Jeżeli się nie położy kresu machinacyom tych, których tendencyą jest obniżenie wartości marki niemieckiej, to zdaniem dziennika należy oczekiwać powiększenia ciężarów odszkodowawczych. Dziennik żąda natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa w sprawie przyczyn spadku, przez państwowy trybunał i bezwzględnego ukarania winnych.

Alianci w kwestyi wschodu.

Paryż. PAT. Havas dowiaduje się, że rozdźwięk między Francyą a Anglią w sprawie postępowania przy likwidacyi sporu grecko-tureckiego obecnie usiał z powodu porzucenia zamiaru wymagania od rządów tych państw przed rokowaniami pewnych zobowiązań.

Paryż. PAT. Havas. Włoski minister spraw zagranicznych Szancer opuścił Paryż wczoraj o godzinie 10 wieczorem.

A Grecy przygotowują nowe operacye wojen.

Hanower. PAT. "Daily Mail" donosi z Aten, że w pałacu królewskim odbyła się rada wojenna, w której wziął udział król i głównodowodzący wojsk w Małej Azyi. Jak słychać, postanowiono dnia 10 lipca ogłosić w całej Grecyi stan wojenny i mobilizacyę młoszych roczników, aby uzyskać dalsze 100.000 nowych żołnierzy i podjąć no[illegible]

Do naszych Komisarzy!

(M.) Znowu minęło półrocze naszej pracy. Przedkładając dziś jej rezultat, należy w pierwszej linii skonstatować 2¾ krotny wzrost ogólnych dochodów mk. 5094291'26, w stosunku do I półrocza 1921, mk. 1854608'64.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że osiągnięty rezultat winien nas zadowolić. Wręcz przeciwnie. Do nałożonego przez nas kontyngentu, na ten okres czasu, brak mk. 900000 nie uwzględniając już, że zniżka waluty naszej winna wywołać wzrost naszych dochodów. Z drugiej strony pamiętać należy jak wielkie zobowiązania przejął na siebie Ż. F. N. w Erez Izrael. Jego posiadłość ziemi osiągnęła w 1921 roku 73044 dunamów. Zeszłoroczne zakupy ziemi Ż. F. N. w dolinie Jezreel (41160 dun.), Kirjath Anawim (3948 dun.), Jadjur. (3000 dun.), Merchawja (1250), En Chaj (600), Nachlath Jehuda (244), Rechoboth (42), Selime (300), i innych, w sumie 50887 dunamów, zadatkowano kwotą 126300 funt. eg. Przyjął też Ż. F. N. zobowiązania na siebie, z których musi się wyścić. Jakieby sprzedający owe posiadłości mógł mieć zaufanie do naszej instytucyi, jak poniżającem byłoby stanowisko jego w dalszym ciągu jego pracy z Rrez Izrael, gdyby przejętych zobowiązań nie wypełnił. Wszak poczynione zakupy są naszą, naszego narodu wieczystą, własnością, któżby więc mógł i śmiał datku odmówić. W naszych rękach, drodzy przyjaciele leży jedynie pomoc dla Ż. F. N. w naszej pracy i naszej miłości dla tej instytucyi. Możemy więc być zadowoleni z osiągniętego rezultatu? Jeżeli przypatrzymy się wpływom pojedynczych miast, to spostrzeżemy jak wiele można było jeszcze zrobić i jak mało pracowano.

W miastach, gdzie na czele Komisyi stoją ludzie, świadomi pracy i celu F. N. w Erez Izrael, tam osiągnięto rezultaty godne swoich przodowników. Jeżeli Czarny Dunajec, Kolbuszowa, Leżajsk, Łańcut, Wieliczka osiągnięty w tym półroczu 10-krotny wzrost wpływów w stosunku do I półrocza 1921, Przemyśl, Tarnów, Bochnia, Rymanów, Dębica, Kęty, Ropczyce 5-cio krotny wzrost, a 18 miasteczek 3—4 krotny wzrost, to biuro nasze musi wymagać podobne rezultaty od reszty miast należących do jego zakresu działania.

Gdzie są wyniki pracy Ż. F. N. Nowego Targu, Strzyżowa, Przeworska, Cieszyna, Suchej, Sokołowa etc.

Pocieszającym jest dla nas objaw intenzywności pracy małych miast. Ich wyniki świadczą chlubnie o kierownikach.

Przypatrzmy się wpływom pojedynczych działów. Jak zwykle wybija się na pierwszą linię kol. na imię naszego dzielnego i cenionego Dr. Thona. Chromająca dotychczas organizacya puszek, wydaje już odpowiednie rezultaty; prawie 4 krotnie zwiększyły się wpływy z tego działu. Podobnie i drzewka wykazują 3 krotny wzrost. Złota księga cieszy się nadzwyczajną popularnością, czego dowodem prawie 10 krotna zwyżka wpływów.

Oto w ogólnych zarysach objaśnienia do przedłożonych cyfr. Wielka ilość naszych towarzyszy spędza obecnie czas wakacyjny na letniskach, w miejscach kąpielowych etc. Zbliża się 20. Tamuz, rocznica śmierci nieodżałowanego prowodyra naszego Dr. Herzla. Pomni pozostawionego nam, w spuściźnie zadania, pomni naszego obowiązku wobec naszego narodu i jego przyszłości. Erez Izrael, pomni wielkich zobowiązań na się przejętych przez Ż. F. N.

Biuro Ż. F. N. dla zach. Małopolski i Śląska.

Półroczne zestawienie dochodów wedle miast zachodniej Małopolski i Śląska.

	Mkp.	f		Mkp.	f
Kraków	821.566	50	Kęty	43.701	—
Przemyśl	446.781	—	Wadowice	43.036	75
Tarnów	443.954	81	Leżajsk	40.799	—
Bielsko	351.920	—	Pilzno	39.506	—
Rzeszów	244.280	—	Andrychów	39.455	—
Jarosław	188.362	50	Sędziszów	38.926	—
Wieliczka	187.468	50	Ropczyce	38.310	—
Bochnia	174.110	—	Brzesko	37.666	—
Nowy Sącz	143.795	—	Rudnik	35.455	—
Gorlice	131.910	—	Czarny-Dunajec	31.490	—
Łańcut	106.988	20	Brzozów	28.478	—
Jasło	100.828	—	Grybów	27.125	—
Mielec	89.702	—	Strzyżów	24.610	—
Kolbuszowa	86.567	—	Przeworsk	23.820	—
Chrzanów	84.626	—	Nowy Targ	22.650	—
Rymanów	84.395	—	Błażowa	20.337	—
Oświęcim	82.531	50	Trzebinia	20.000	—
Sanok	77.535	—	Baligród	16.460	—
Żywiec-Zabłocie	74.300	—	Borowa	15.464	—
Tarnobrzeg	67.688	50	Maków	15.100	—
Biecz	64.666	—	Nisko	14.419	—
Rozwadów	58.347	—	Sieniawa	10.830	—
Dębica	51.235	—	Grodzisko	10.462	—
Lisko	51.010	—	Dobra	10.000	—
Zakopane	50.000	—	28 miast niżej 10.000	137.019	—
Krosno	43.825	—	**Razem**	5,094.291	26

Zestawienie półroczne wedle działów.

Koloniaim. Dra Thona	1,670,810'50	Fundusz Trumpeldora	35.679'—
Nedarim	197,135'—	Kolonia Tschlenowa	43,126'20
Samoopodatkowanie	155,436'—	Marki i telegr.	33,426'—
Puszki	407,602'06	Wpis zastrzeżony	21,500'—
Dunamy	299.472'—		
Złota księga	893,454'50		
Drzewka	1,336,650'—	razem mk.	5,094,291'26

WYKAZ Nr. 5.

za czas od 1 — 30 czerwca 1922 r.

Z powodu stale wzrastających kosztów nakładu wykazujemy datki imiennie od mk. 500 wzwyż.

—o—

ZESTAWIENIE OGÓLNE.

Zestawienie ogólne.	
Kolonia im. Dra Thona	247,084'—
Nedarim	78,300'—
Samoopodatkowanie	37,528'—
Puszki	69,834'—
Dunamy	24,525'—
Złota księga	84,280'—
Drzewka	276,475'—
Fundusz Trumpeldora	29,479'—
Marki i telegramy	5.021'—
Wpis zastrzeżony	8,000'—
razem mk.	860,526'—

Zebrano od 1 stycznia 5,094,291'26 mk.

KOLONIA IM. DRA O. THONA.

Andrychów. Zysk z materyałów Ż. F. N. 1487. Czytelnia Żyd. 1,063, N. N. 1000. **Biecz.** Spielman 2000. **Bochnia.** Z zbiórki: Schiffer, Urabin, Karpf, N. N. po 500, drobne 14,045. **Błażów.** Ślub: Kresch-Wallach 1370. **Bielsko.** Śluby: Landau Rakower 20,000, Stein-Brauner 18,500, Krumholz-Leszkowicz 5,100, B. B. Żyd. Klub Gimnast. i Lieberfreund po 5000, Brandstatter 1500, Wassertheil 700, Weiss, Dr. Teufel, po 500, drobne 200. **Dukla.** Ślub Weinberger-Nierenberger 3000. **Grodzisko.** Śluby: Kress Beller 1100, Stockhamer-Rotter 700, Feuer Winter 600. **Kraków.** Dr. Leon Ader z ok. jubileuszu Dra Thona 10,000, Brit-Milah u Rabinowiczów: E. Schönfeld, Rabinowicz jun. po 5000, Pineles 3000, Lewkowicz, Farber, A. Schönfeld, Kanarek po 2000. Rabinowicz sen., Censor, Süsser, Safrin, Dr. Hilfstein, Schönfeld, Sutter sen., Weindling, Schönfeldowa, Rakower, Gutter po 1000, drobne 200. Begleiter 5000, A. Nussbaum zamiast telegr. na ślub Izydora Brodera 3000, Vogler Bannet z sądu polub. Pineles z ok. matury syna po 2000, Rothblum, G. Lindenbaumówna za znalezienie parasolki, I. Birnback za spełnione życzenie po 1000, Dr. Siódmak, i Dr. Friedman po 500. **Krosno.** Ślub: Lombik-Lehman 5020. **Leżajsk.** Ślub Both-Bas 5200. **Nowy Sącz.** Śluby: Birnbaum 1320, Amsterdam 2000, Geller Goldberger 2800, drobne 200, z zbiórki w Lag Boomer 11,715, Tow. Rygorozantów część dochodu z zabawy 7,135. **Oświęcim.** Zysk z telegr. Ż. F. N. 500. **Ropczyce.** Ślub Narzisenfeld Budner 5990. **Rzeszów.** Dochód z festynu 50,000. **Sieniawa.** Śluby: Magram 780, Gross Melon 750, Singer-Engelberg 500, różne Engelberg 1000, Goldberg, Melon, Dominitz, Katz po 500, drobne 1209. **Wadowice.** F. Gruszów z ok. ślubu 1000, Reichowa 500, różne 300. **Wieliczka.** Brit-Milah u Wandmanów: Hirsch, Waldman, Keller, Waldman M. po 500, drobne 1600, razem mk. 247084.

NEDARIM.

Andrychów. Dr. Kirschner 500, drobne 750. **Bielsko.** Zerykrer 9000, Arzt, Czechowitz po 5000, Mückenbrun 2500, Tisch Moschkitz, Zins, Nichtenheuser, Wachtel, Glasner, po 2000, Glasner, Kappert, Sonderling, Nachman, Glasner, po 1000, Berger 800, Rübner, Jam, Rosner, Rotter po 500, drobne 900. **Biala** 9400. **Biecz** 2600. **Bochnia** 800. **Jasło.** Nałowicz 2000. **Kraków.** B. N. Spira 2000. Bóżnica Bargla: Landau i Spira po 1000, Wortsman 500. **Krosno** 300. **Nowy Sącz.** Rosenfeld 2000. A. Rosenfeld, Dr. Frenkel po 1000, Führer 500. **Sanok.** Weinreb 1000, drobne 300. **Wadowice.** Wachsman 1000, **Żywiec-Zabłocie.** Selinger, Berger po 1000, Springut 700, Seifter, Wachsberger po 500, drobne 650, razem mkp. 78.300.

SAMOOPODATKOWANIE.

Andrychów 3950. **Bochnia** 7100. **Bielsko** 13868. **Gorlice** 1520. **Jasło** 350. **Jarosław** 1140. **Nowy Sącz** 1770. **Oświęcim** 7830, razem 37,528.

PUSZKI.

Andrychów 5250. **Biecz** 3322. **Bochnia** 300 **Chrzanów** 13380. **Jasło** 6586. **Kraków.** Schönthal 3500, Birnhock 1406, Draenger 1270, Nussbaum 1095, Katzner 710, Wachter 680, Bossak 613, drobne 1036. **Krosno** 8366. **Nowy Sącz.** Bachner 1000, Ablöser 687, Friedman 609, Engelberg, Mahler, po 555, Dr. Syrop 530, drobne 7754. **Oświęcim** 1700. **Pilzno** 2245. **Sanok** 2200. **Sieniawa** 4485, razem mk. 69834.

DUNAMY.

Jasło. IV rata wpis zastrzeżony 5190. **Łańcut.** Nedarim 2890, różne 5200. (I rata wpis zastrzeżony). **Pilzno.** II rata 11245.

ZŁOTA KSIĘGA.

Jarosław. (Wpis zastrzeżony). Z zbiórki: Dr. Blumenfeld, Dr. Schorr, Halberstam, Potascher, Dr Rager, Pohoryles, Ziegler po 500, drobne 14620, „Mizrachi" 5980, Steinbock za interwencyę od E. 2000. **Kolbuszowa.** III rata na wpis I. Kirschbauma: Ehlbaum 5000. Śluby: König 6530, Mühlstein-Wiesenfeld 5100, Blaser Rosmarin 3400, Kornbluth 3200, Blitzów 2965, Schnall Rubin 2900, Leistner 600, Wachner i Rotter po 500, drobne 3200. **Tarnów.** Ślub Engel Sachwald 7500, zaręcz. Fischer Möntzer 3000, Brith Molah u Leinerów 1700, Ślub Bohrer 1245, Bar Micwah u Weissa 1000. Nedarim: Safier, Schwarz, Fluhr, Potaschman, Haber Spiro, Daar, Eder po 500, Wurzel, M. Weiss, Schüff po 1000, drob. 1200. Gmina Żydowska 1000, różne 640 (z tego wpis zastrzeżony III rata razem 24285), razem mk. 84280.

DRZEWKA.

Andrychów. Henryk Hass na im. swego syna Adolfa z ok. urodz. 1 drz. Marya Feld 1 drz. 2000.

Bielsko. Stow. Haszachar na im. Dory Bleicher, Olgi Mechner, Inż. Feldmana, Goldfingera po 1 drz. 4000. Wydział tego Stow. na im. Inż. Otto Feldmana z ok. przeprowadzenia 10 drz. 10000, Stow. Cherusa na im. I. Feldmana 1 drz. 1000, Herman Keper, Vilma Kupferman po 1 drz. 2000. **Biecz.** Ogr. Ch. Wagschall: Śluby: Reich Wagschal 4770, Elfenbein 5070, Schöngut Stein 1620, z tego na im. A. Freireich 5 drz. Reich Wagschal, Schöngut Stein po 3 drz. **Gorlice.** (Ogr. wpis zastrzeżony II. rata 29180). Śluby: Bergman Frenkel 7040, Roth Neugerschall: Birnzweig 1000, Ehrenreich, Kreb. Neugeschell, Ehrenreich D. po 500, drobne 6605, Pencak Peller 5880, zaręcz. Braw Stahl 1430, datki Reiner, Frenkel, Kleiner, Goldberg, po 500, Johanes 1000, Uhman 700, drobne 2170, z tego K. Ż. F. N. na im. Roth Neugerschell 9 drz. Bergman Frankel i Jacóba Mandla po 7 drz. Pencak Peller 6 drz. **Jasło.** Z zbiórki na im. Abrahama Mellera 3 drz. 3000. **Jarosław.** Ogród Klang Karliner III. rata: Nedarim: Graff 1000, Schiffman, Glanz po 500, drobne 2800. Mizrachi: Dreyman 500. drobne 1750. Rubenfeld, Reifer, Salik po 1000. „Mizrachi" Spiegel 1000, razem 10050. **Kraków.** Centrala Z. F. N. na im. swego najaktywniejszego współpracownika Izydora Brodera z ok. jego zaślubin z p. Maryą Katznerówną 10 drz. 10000, Henrykowie Sperlingowie z ok. urodz. córki Mirjam Sara 10000. Dr. Ch. Hilfstein na im. Izydora Brodera z ok. jego zaślubin 2 drz. 2000, na im. Mirjam Sara Sperling 1 drz. 1000, Adolf Rose z ok. urodz. wnuczki 1000, Stow. „Merkaz" na ogród Wasserreicha (II rata 18650), Kokartki na zgromadzeniu 5240, Ślub: Silberstein Huttman 4160, Feldman 600, różne 8650, Abraham Robeka, Szoszana na im. ojca Nachmana Seelenfreunda z ok. urodz. 1 drz. 1000. Laureat. Inż. Spazt na im. Klubu Hazumir 2 drz. 2000. **Mielec.** Ogród I. Hackera: (III rata 15135). Śluby. Trompeter Goldman 3420, Birnbaum Hamer 1640, Gastwirth 3140, zaręcz Singer Thaler: Thalerowie 2000 Singer 1000, drobne 100, różne 1835, z tego K. Ż. F. N. na im. Gitli Blatberg z ok. złożenia egz. dojrzałości i Trompeter Goldman z ok. zaśl. po 5 drz. Singer Thaler z ok. zaręcz 2 drz. Gastwirth 1 drz. **Nowy Sącz.** Giza Glück na im. swej córki Frydy 4 drz. 4000, Tonka Ziegler na im. swej córki Esei 2 drz. 2000. **Oświęcim.** K. Ż. F. N. na im. Jetki Wulkan, Malki Goldstein, Sary Jakubowicz Mojżesza Kupfermana po 1 drz. 4000. **Tarnów.** Bar Miewah u Getzlera: Goście na im: Izraela Getzlera 17 drz. 17000, na im. Heleny Grosbard i Bernarda Grünkrauta 3 drz. 3000. **Wieliczka.** Maks i Israel Kraus of. ogród na im. blp. Józefa Krausa zmarłego 22. Cheszwan 5671, 10000, II. rata na ogród blp. Rosenzweiga 15000 w tym ogr. Henryk Spira na im. blp. matki Cyrli 5 drz. 5000. Deutscher Samuel 2 drz. 2500, Henryk Klingenfrau, Wolf König. Federgrün Eisig, Mojżesz Zuckerman, Mendel Mandel, Weisblum Mojżesz po 1 drz. 10000, razem mk. 276.475.

FUNDUSZ TRUMPELDORA.

Krosno. Z zbiórki w Lag Boomer 24209. Ropczyce 5270.

MARKI I TELEGRAMY.

Biecz 1000. Bielsko 760. Kraków 1400. Kolbuszowa 125. Oświęcim 500. Ropczyce 130. Sieniawa 106. Wadowice 1000, razem mk. 5021.

WPIS ZASTRZEŻONY.

Nowy Sącz 8.000.

ZESTAWIENIE WEDLE MIAST.

Bielsko mk. 140228, Wieliczka 118600, Kraków 118060, Nowy Sącz 57130, Rzeszów 50,000, Tarnów 44,285, Krosno 37895. Jarosław 37290, Kolbuszowa 34,020, Gorlice 30700, Bochnia 24,345, Jasło 21,126, Biecz 20382, Andrychów 16000, Oświęcim 14380, Pilzno 13,480, Chrzanów 13380, Mielec 12.135, Ropczyce 11890, Sieniawa 10880, Łańcut 10090. Leżajsk 5200, Zabłocie 4350, Wadowice 3800, Sanok 3500, Dukla 3000, Grodzisko 2400, Błażowa 1870 Razem mk. 860.526'—.



KASA CHORYCH m. KRAKOWA.

L. cz. 514.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21. ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. u. Rzp. Nr. 44. poz. 272. oraz reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie z dnia 5-go lipca 1922 r. Nr. 1306/VII. Zarząd Kasy chorych m. Krakowa uwzględniając obecne zmiany w stosunkach zarobkowych oraz wzrost drożyzny, rozszerza z dniem 1-go lipca 1922 r. granicę płacy ustawowej z Mkp. 600.— do Mkp. 1.000,— dziennie.

Wobec tego §. 19. statutu Kasy obejmować będzie XXXIV. grup zarobkowych w ten sposób, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad 950.— Mkp. dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu 3 dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie podlegną karom przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu uczynili zadość, przyczem zaznacza się, że po myśli art. [illegible] ust. II. pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki, tj. tabelki obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 10 lipca 1922 r.

1289 **Zarząd Kasy Chorych m. Krakowa.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. odp. Dr Ign. Schwarzbart. R. odp. [illegible] [illegible]